

Sygn. akt **INs 37/18**

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Janusz Beim

Protokolant: st. sekretarz sądowy Ewa Janas

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku J. F.

przeciwko S. R.

sprawa w trybie wyborczym ( wybory samorządowe )

**postanawia:**

**oddalić wniosek.**

SSO Janusz Beim

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. F., kandydat do Rady Powiatu (...), złożył wniosek w trybie wyborczym i wniósł o nakazanie uczestnikowi S. R. (R.) sprostowanie jego wypowiedzi oraz przeproszenie wnioskodawcy. Wnioskodawca podał, że domaga się sprostowania zamieszczonego w prasie, tj. w Dzienniku Polskim „w najbliższym to jest sobotnim numerze” na F.; na stronie głównej, na stronie Gminy L., na stronie wydawcy p. M. P. oraz na stronie uczestnika.

Uzasadniając swoje stanowisko wnioskodawca wskazał na treść wypowiedzi uczestnika zamieszczonych w Kurierze L. z miesiąca października 2018/nr 04. Wskazał na następujące wypowiedzi;

1. „...Pan F. po wyborach został, można powiedzieć półbogiem w gminie(...) Pełnił funkcje doradcy – pełnomocnika Wójta ds. Inwestycji”

Wnioskodawca zaprzeczył, że pełnił funkcję doradcy i pełnomocnika Wójta ds. inwestycji i zażądał sprostowania tej wypowiedzi, jak też przeprosin.

2. „(...)Te dane porównałem z listami obecności pracy z UG L. wyszło na to, że pan F. oszukał UG na ponad 140 dni pracy. Nie urząd ale nas podatników, bo ty my się składamy na pensje urzędnicze”(…) Na to pan M. P.: „Mówi pan” oszukał „z perspektywy wygranego przez Pana procesu z panem F.?” Sąd przyznał, że on oszukał. Pan R. odpowiada: „Tak sąd stwierdził (...)”

Wnioskodawca podał odnosząc się do powyższej wypowiedzi, że wyjeżdżał na sesje i komisje ok 140 razy, ale nie dni. Wskazał, że jako kierownik miał nienormowany czas pracy, często jeździł na zebrania wiejskie w niedzielę i soboty, pracował często po godzinach pracy w urzędzie. Wszystkie te czynności wykonywała za zgodą pracodawcy. Przyznał fakt prowadzenia postępowania w roku 2014 przez prokuraturę, przesłuchania przez policję (ds. korupcji)

ale ostatecznie postępowanie zostało umorzone. Sformułował zarazem w uzasadnieniu swojego wniosku prośbę aby uczestnik okazał wyrok, w którym jest napisane, że dokonał oszustwa.

Wnioskodawca zażądał sprostowania wypowiedzi i przeprosin.

2. „(...) Kiedy robiliśmy tu kanalizację, podjął kilka błędnych decyzji o parametrach rur ściekowych wkopanych w ziemię. Cztery wsie teraz odprowadzają ścieki zbyt wąskimi rurami przez B.. I jeśli cokolwiek się przytka, to ścieki wybija mieszkańcom B., bo rury nie są w stanie tego przeprocować. Za ten stan odpowiada pan F.( ...)”

Wnioskodawca podał, że wykonanie projektu kanalizacji zostało zlecone jeszcze w latach dziewięćdziesiątych uprawnionemu projektantowi. Stwierdził zarazem, że o ile dobrze pamięta, nie pracował jeszcze wówczas w urzędzie, a na pewno nie był kierownikiem. W ocenie wnioskodawcy wyliczenie średnic rur zostało zlecone uprawnionemu projektantowi, natomiast wnioskodawca nie mógł również pełnić funkcji inspektora nadzoru, bowiem nie miał takich uprawnień.

Wnioskodawca zażądał sprostowania powyższej wypowiedzi i przeprosin.

4. „(...) Hala jest na gwarancji? Tak – odpowiada - Pan projektował? Potwierdził - To dlaczego mamy jako gmina dokładać 45 tys. do ogrzewania, jak pan to źle zaprojektował? – pytam. A on mówi – Proszę Pana ja dobrze zaprojektowałem, tylko pan F. samowolnie zmienił ustawienie pieców i przez to system nie grzeje tak jak powinien. Ja się nie poczuwam do odpowiedzialności. M. tu pana kierownika, to proszę niech on zapłaci ze swoich pieniędzy, bo to on zrobił to dziadostwo. Uważam, że Pan F. powinien przyznać się do błędu, a on się zaczął tłumaczyć, że chciał dobrze. No chciał dobrze ale wyszło źle. To czyja to jest odpowiedzialność? Gminy ? O to też poczuł się obrażony ( ...)”

Wnioskodawca podkreślił, że nie przypomina sobie jakiegokolwiek rozmowy dotyczącej przestawienia kotła w kotłowni mieszczącej się w hali sportowej. Zarzucił, że nie jest zrozumiała kwestia dołożenia przez Gminę 45 tys złotych do ogrzewania z powodu przelożenia kotła. Wnioskodawca oświadczył, iż nie było takiej rozmowy, podczas której tłumaczył się „że chciał dobrze”.

Wnioskodawca zażądał sprostowania wypowiedzi i przeprosin.

5. „ (...) W przypadku pana F. to są nieudane inwestycje. Uważam, że ma ograniczoną wizję i z wielu rzeczy po prostu nie zdaje sobie sprawy. Bo np. żeby zaoszczędzić na budowie hali sportowej w L. skrócił ja o trzy metry, bo będzie tańsza (...)”

Wnioskodawca stwierdził, że nie wiadomo, czy była mowa o długości lub szerokości hali. Nadto zwrócił uwagę na kwestię porównania rozmiarów obecnych hali z rozmiarami jaki powinna mieć. Zażądał przedstawienia przez uczestnika dokumentów świadczących o podjęciu przez wnioskodawcę działań zmierzających do zmiany rozmiarów hali i na jakim etapie zostały te działania podjęte.

Wnioskodawca zażądał sprostowania i przeprosin.

Uczestnik, na rozprawie w dniu 22 października 2018 r. wniósł o oddalenie wniosku w całości.

Bezspornym w sprawie jest, że w wydawnictwie; Kurier L. (nr 04 z października 2018 r.) opublikowana została rozmowa przeprowadzona przez M. P. ze S. R., kandydatem na wójta w wyborach w roku 2014 oraz Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej w radzie Gminy L. w latach 2010 – 2014. Do wniosku została dołączona kopia powyższej rozmowy, treści której strony nie kwestionują.

Bezspornym jest również, że uczestnik S. R. nie kandyduje w wyborach w roku 2018, nie jest członkiem komitetu wyborczego, nie legitymuje się również pisemną zgodą pełnomocnika wyborczego do działania w kampanii wyborczej.

Nadto sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Uczestnik S. R. w wyborach do samorządu terytorialnego w roku 2014 był kandydatem na stanowisko wójta Gminy L.. W latach 2010 – 2014 r był Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej w radzie Gminy L.. Wnioskodawca J. F. został zatrudniony w urzędzie Gminy L. w roku 1996 i pełnił funkcje związane z procesami inwestycyjnymi gminy, tj. funkcję podinspektora i następnie funkcję kierownika ds. inwestycji.

W ramach postępowania karnego z oskarżenia prywatnego wnioskodawcy, Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny – Odwoławczy (w sprawie o sygn. IV 1 Ka 509/14) utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji w którym oskarżony – uczestnik niniejszego postępowania, S. R. został uniewinniony.

W dniu 30 listopada 2017 r. nastąpiła rejestracja tytułu (...) przez Sąd Okręgowy w Krakowie. Wskazane pismo jest wydawane przez wydawcę od kwietnia 2018r. Egzemplarze są kolportowane jako bezpłatne.

(dowód; zeznania stron, kopia wyroku z dnia 8 lipca 2015 r. oryginał egzemplarza wydawnictwa (...) październik 2018 /NR 04).

***Biorąc pod uwagę okoliczności niesporne oraz ustalenia faktyczne Sąd zważył co następuje;***

Regulacje zawarte w art. 84, 86, 87 oraz art. 106 § 1 kodeksu wyborczego określają krąg podmiotów uprawnionych do prowadzenia kampanii wyborczej. Co do zasady uprawnionym do prowadzenia kampanii wyborczej jest komitet wyborczy lub koalicyjny komitet wyborczy (por. art. 84 i art. 87 kodeksu wyborczego). Stosownie do treści art. 86 kodeksu wyborczego należy ustanowić tzw. pełnomocnika wyborczego oraz pełnomocnika finansowego. Natomiast zgodnie z treścią art. 106 § 1 kodeksu wyborczego, każdy wyborca może prowadzić agitację wyborczą na rzecz kandydatów, po uzyskaniu pisemnej zgody pełnomocnika wyborczego.

Zgodnie z treścią art. 105 kodeksu wyborczego agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. Z kolei w myśl art. 111 § 1 kodeksu wyborczego, jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie, w rozumieniu Prawa prasowego, materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wnioski o wydanie orzeczenia;

- zakazu rozpowszechniania takich informacji
- przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje
- nakazania sprostowania takich informacji
- nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste
- nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone
- nakazanie uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 zł na rzecz organizacji pożytku publicznego.

W ocenie Sądu Okręgowego, aby określone działania kwalifikować jako działania posiadające cechy agitacji wyborczej, należy brać pod uwagę zarówno materialną treść takich działań jak i aspekt podmiotowy, tj. ustalenie jakie podmioty podejmowały określone działania. Sąd Okręgowy podziela w pełni stanowisko prezentowane w uzasadnieniu postanowienia Sadu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 listopada 2014 r. (sygn. I. ACz 1252/14) zgodnie z którym, jeżeli określone działania, nawet mające cechy (elementy) agitacji wyborczej (pozytywnej lub negatywnej), nie są dokonywane przez podmioty uprawnione do prowadzenia kampanii wyborczej, brak jest podstaw prawnych do uznania, że podlegają normom kodeksu wyborczego. Zatem działania osoby, której w żadnej mierze nie można zaliczyć do kręgu podmiotów uprawnionych do prowadzenia kampanii wyborczej (a dokładniej; do działań o charakterze agitacyjnym) nie mogą być traktowane, co do zasady, jako działania w ramach kampanii wyborczej.

Jest poza sporem, że uczestnik nie należy do kręgu podmiotów uprawnionych do prowadzenia kampanii wyborczej. Nadto podkreślenia wymaga, że wnioskodawca podnosi określone zastrzeżenia co do prawdziwości treści rozmowy przeprowadzonej z uczestnikiem, a opublikowanej w wydawnictwie prasowym o zasięgu lokalnym. Wypowiedzi uczestnika nie miały charakteru wystąpienia na wiecu wyborczym, nie zawierają również wyraźnej deklaracji zmierzającej do poparcia określonego kandydata lub komitetu wyborczego.

Abstrahując od powyższego, należy zauważyć, że uczestnik udzielając wywiadu (godząc się na zamieszczenie treści rozmowy w wydawnictwie prasowym o zasięgu lokalnym) przedstawił własną, krytyczną częściowo ocenę działań wnioskodawcy - zarazem kandydata na radnego, w określonym przedziale czasowym, sięgającym zdarzeń sprzed kilku lat. Podkreślenia wymaga, że art. 111 kodeksy wyborczego służy ochronie uczestników kampanii wyborczej (kandydatów i komitetów wyborczych) przed skutkami rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, służy zapewnieniu prawidłowości przebiegu kampanii wyborczej, rywalizacji politycznej, zasad uczciwej konkurencji wyborczej, która ma przez to zapobiegać zniekształceniu ocen wyborców i w tym znaczeniu zmierza do ochrony dobra publicznego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 17 października 2018 r. sygn. I Ns 22/18). Wskazana norma nie ma zastosowania do komentarzy i ocen przymiotów kandydata, wprawdzie sformułowanych w czasie wyborczym, ale nie w ramach agitacji w rozumieniu art. 111 kodeksu wyborczego. Wnioskodawca, który odbiera ocenę jego działań sformułowaną przez uczestnika, a zamieszczoną w wydawnictwie (...) jako ocenę nieprawdziwą, a zarazem naruszającą jego dobre imię może ewentualnie dochodzić swoich praw na zasadach ogólnych (por. postanowienie Sadu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 listopada 2002 r. sygn. I ACz 1956/02).

Reasumując; wniosek podlegał oddaleniu w całości albowiem wypowiedzi zawarte w publikowanym artykule nie pochodziły od podmiotu uprawnionego do prowadzenia kampanii wyborczej (agitacji wyborczej), zatem nie ma zastosowania art. 111 kodeksu wyborczego.

Mając na uwadze należało orzec jak w sentencji.

SSO Janusz Beim

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)